

Dominika Płonka, Czas demona (feat. Marcelli Bo

Czas demona
Podniesiona głowa
Dalej zamyślona
Ale w piach nie,
Ale w piach nie,
Ale w piach nie chowa
Ona podniesiona głowa
Dalej zamyślona
Ale w piach nie
Ale w piach nie
Ale w piach nie chowa

Jedyne otwarte rany
To te które sama sobie zadałam
Maść nagietkowa, szare mydło
Sprawa rozwiązana
Gorzej z tymi, które mi zadał ktoś
Kolejny gość zadaje cios
Mam tego dość
Serce nie sługa
Ciągłe go w kołdrze szukam
Nie liczę, że to tylko
Nie to miejsce i nie ten czas
Nie ten czas

Stop
Wierzę w nas, (ale) w każdej z osobna
Pomyłka drobna, a tutaj zgodna
Spoglądam z okna, szarość na blokach
A głowa płodna
Nie ten czas

Czas demona
Podniesiona głowa
Dalej zamyślona
Ale w piach nie,
Ale w piach nie,
Ale w piach nie chowa
Ona podniesiona głowa
Dalej zamyślona
Ale w piach nie
Ale w piach nie
Ale w piach nie chowa

[Marcel]
Musisz wiedzieć mała, że ten demon
Może zjeść, zamiast dać mu siebie
Możesz dać mu cake
Niezależnie od pana, lepiej nie zmieniaj się w sejf
Emocje swoje puść, pozwól by było lżej
Tak trudno jest czuć mniej
Tak mocno braknie tchu
Najłatwiej się unieść, wtedy kiedy gubisz grunt
Na otwartą ranę najlepiej zadziała mute
Możesz być silniejsza, po to jest ten trud
Jeśli będziesz chciała coś to znak, że możesz mieć
Ten czas to tylko klisza, jedna z milionów twych zdjęć
I żaden twój upadek nie wpływa na twoją wartość
Nawet, gdy ciężko pogodzić się z porażką to
Czas demona, a demon wcale nie musi być zły
Jeśli rozpoznasz prawidłowo algorytmy
By być diamentem, trzeba zmierzyć się z ciśnieniem
Jednak nie wszystko jest zależne od Ciebie

Czas demona
Podniesiona głowa
Dalej zamyślona
Ale w piach nie,
Ale w piach nie,
Ale w piach nie chowa
Ona podniesiona głowa
Dalej zamyślona
Ale w piach nie
Ale w piach nie
Ale w piach nie chowa